№ 194. w Niedzielę dnia 21. Sierpnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Konstantynopol, 8. Sierpnia. — Znany jenerał Prim przybył tu wraz z 6 oficerami i ma zamiar udać się do Szumli. Ministrowie otomańscy uprzejmie przyjmowali u siebie tego jenerała.

Ateny. — Na mocy prawa z 6. b. m. zostaje zakazany wywóz zboża z Grecyi na rok 1853. Zniesiono celną skalę i zaprowadzono natomiast stałe cło 50 hepta za kilo pszenicy dowiezionéj i stosunkowo na inne zboża.

Paryż, 18. Sierpnia. — Constitutionnel donosi z Konstantynopola pod dniem 5. b. m.: Austria ma zamiar obsadzić Serbią w 40,000. Turcya wysyła wojsko na pomoc księciu Aleksandrowi, który się uzbraja. Według tegoż dziennika zainterpelowano z tego powodu internunciusza austryackiego p. Brucka, ale dostateczném niedał w téj mierze odpowiedzi. Austrya obstaje przy swym zamiarze. — Dziś cesarz niewyjechał do kąpieli morskich w Dieppe.

Berlin, 20. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać burmistrzowi Groddeck w Gdańsku tytuł nadburmistrza.

Berlin, 19. Sierpnia. — Naj. Pan opuści Puttbus w dniu 27. b. m. z rana, tegoż dnia uda się na Szczecin i Berlin do Wrocławia.

— Książe pruski wyjedzie po manewrach gwardyi i 3 korpusu armii, do Ołomuńca, celem obejrzenia trzech korpusów armii austryackiéj, należących do kontyngensu rzeszy niemieckiéj. Przegląd ten odbędzie się na mocy rozporządzenia bundestagu.

— Na poniedziałkowem posiedzeniu celnéj konferencyi roztrząsano projekt pruski, względem zniżenia cła od żelaza zagranicznego. Wyrzeczono niektóre nieprzychylne zdania przeciw wnioskowi pruskiemu, żadnego przecie nieuchwalono w téj sprawie postanowienia. Zdaje się, że uchwały w ważniejszych przedmiotach taryfy wcześniéj nie zapadną, aż z całego toku układów da się poznać, względem których przedmiotów najwięcéj zachodzi zdań sprzecznych.

(Kor. Cz.) — Niewyczerpana kwestya wschodnia jeszcze w niepewności zostaje. Doszły nas już w prawdzie wiadomości z Petersburga, że cesarz Mikołaj zdaje się być skłonnym do dania przyzwolenia swojego propozycyom wiedeńskim, lecz stanowcza odpowiedź cesarza na 10 b. m. spodziewana, jeszcze dotąd oficyalnie wiadomą nie jest. Nie można wszakże ani na chwilę powątpiewać, że cesarz zgodzi się na propozycye, gdyż one o ile wiadomo niczem więcéj nie są jak tylko tém czego żądał książe Menżykow. — O wyjściu wojsk rossyjskich z Księstw naddunajskich propozycye wyrzeczone ani wspominają, zostawiając wypełnienie warunku tego położonéj w cesarzu Mikołaju nadziei. Jest to zaufanie dyplomacyi w niezwyczajnym charakterze cesarza; wszechmożny władzca zna onego źródło i powody. Tak więc zdaniem organów oficyalnych lub inspirowanych, kwestya wschodnia ukończoną zostanie. Co do nas pozwalamy sobie o tém wątpić, choćbyśmy nawet posądzeni być mieli o duch niedowiarstwa, o to co dziś Jurnal des Debats zowie »esprit chagrin«, lub nawet o coś gorszego jeszcze. Czas pokaże czy mieliśmy słuszność, i to w tenczas, kiedy przyjdzie alternatywa, ewakuacya lub indemnizacya!— Aż do téj chwili prosimy dla naszego grzechu niedowiarstwa o rozgrzeszenie.

Ponieważ mowimy o wschodzie, donoszą nam, że wyjdzie tu wkrótce z druku, tłumaczenie niemieckie dzieła znanego publicysty i członka parlamentu angielskiego p. Urquhardt; The mysterey of the Danube (Tajemnice z Dunaju) napisane w Londynie w r. 1851. Dzieło to obejmuje wszystkie strony kwestyi wschodniéj dotyczące:— traktuje o stosunkach kwarantanny rosyjskiéj; traktatu austro-angielskiego z dn. 3. Czerwca 1838, tudzież kanału do Kustendżi, którego Rosya nigdy niepozwoliła wykonać, z kartą tegoż kanału. W piśmie tém dążność i zachody rusko-greckie obszernie są skreślone. Trwożliwy tłomacz, opuścił w tekscie niemieckim zarzuty i pociski wymierzone przez p. Urquhardt przeciw lordowi Palmerston. Pan Urquhardt długo bawił na wschodzie, i był sekretarzem poselstwa angielskiego w Carogrodzie. Jakkolwiek jest człowiekiem stronnictwa, dzieło jego zasługuje na uwagę ludzi myślących.

Kwestya małżeństw mięszanych jest, stósownie do wiadomości z Trewiru z dn. 4. b. m., na drodze porozumienia. Biskup Arnoldi ma, jak mówią, dostać koadjutora, a Rzym przychylił się do zasad proponowanych w téj mierze dla Niemiec, przez innych biskupów katolickich, i udzielił tymże potrzebne w téj mierze pełnomocnictwa. Ta decyzya Ojca ś. wielki wywrze wpływ na spokojność konfesyonalną w Niemczech, i z wielką radością przyjętą wszędzie została.

Gazeta Krzyżowa — wykazując jak słusznie należy się rządowi rosyjskiemu za wyprawę do księstw naddunajskich wynagrodzenie, czy to pieniężne, czy terrytoryalne, powiada, że skoro tylko gabinety załatwią kwestyą wschodnią, zwrócą niewątpliwie swoją uwagą na Rzym i rozpoczną negocyacye o ustąpienie wojsk francuzkich ze stolicy Ojca ś. Nowa zwrotka odwiecznéj piosnki tejże Gazety: alians z Rosyą, wojna z Francyą!

Ród krawców, którzy jak wiadomo, należą do umysłów najburzliwszych, czy to dla tego, że ciągłe siedzenie pędzi im krew do głowy, czy też z powodu, że w sztychu igły widzą en miniature pchnięcie sztyletem, nowych malkontentów wnet na świat wyda. Wiadomo już pewnie wszystkim, że wynalezioną została machina do szycia. Otoż wynalazca tejże angielskiéj machiny do szycia, kosztującéj obecnie 110 tal. zamierza zniżyć cenę takowéj. Powiadają już, że każdy regiment wojsk pruskich ma sprawić sobie z kasy wspólnéj taką machinę, któréj szybkość w szyciu jest niezrównaną.

Do wiadomości, którą w liście wem dałem o nadzwyczajnym obchodzie (zwykle bardzo prywatnie odbywanym) jaki się gotuje na 28. b. m. w okolicach Berlina na pamiątkę bitwy z Francuzami pod Grossbeeren (1813) muszę jeszcze dodać, że ten obchód coraz większego nabiera znaczenia i może dać powód do manifestacyi, któréj skutki mogą się stać bardzo ważnemi. Magistrat Berlina wydał na dniu 10 b. m. proklamacyą do mieszkańców, aby się jak najliczniéj udali w dn. 28 b. m. do Grossbeeren. Wszystkie cechy, towarzystwa patryotyczne, wojskowi z owéj epoki, giełdy strzeleckie etc., wszystko to wyjdzie z chorągwiami; a cóż dopiero mówić o znaném towarzystwie Treubundu. Magistrat Berlina nie tylko sam wyznaczył 200 tal. z kasy miejskiéj jako składkę do komitetu obchodowego i sam wyszle deputacyą ze swego łona pod przewodnictwem drugiego burmistrza p. Naunyn, ale nadto zawezwał grono reprezentantów miasta (Stadtverordneten), aby równy udział w tem święcie narodowém wzięli. Ponieważ Grossbeeren jest w pobliskości Berlina na drodze żelaznéj do Drezna i Lipska prowadzącéj, jest do przewidzenia. że w dn. 28 b. m. po takich przygotowaniach, znajdzie się tam połowa Berlina.

Dania.

Kopenhaga, 17. Sierpnia. — Od onegdaj do wczoraj zachorowało na cholerę 56 osób, a umarło 27, od wczora do dziś zachorowało 45, umarło 25. W ogóle zachorowało 7088 osób, a z tych umarło 3834 na cholerę.

Francya.

Paryż, d. 15. Sierpnia. — Amerykański poseł doniósł wczoraj ministrowi Drouin de l'Huys, że od dnia 15. m. b. zaczyna wypełniać rozkaz swojego rządu Stanów zjednoczonych, aby się wstrzymywali od wszelkich dyplomatycznych występowań i dworskich wystawności i zachowywali w prostocie republikańskiéj przepisy swego rządu w krajach cudzoziemskich i bronili interesów współobywateli swoich za granicą. (Kosta) Z tego tedy powodu donosi poseł amerykański panu Drouin de l'Huys, iż dla rozróżnienia od pozostałych członków ciała dyplomatycznego nie przybędzie d. 15. b. m. na uroczystość powinszowania i na wielkie wystąpienie w tuileryach.

Paryż, d. 16. Sierpnia. — Wczorajsza uroczystość według Monitora zaczęła się w tuileryach, od składania powinszowań cesarzowi, który z cesarzową przybył w południe na salą Ludwika XIV. Początek uczynili książęta i księżniczki z jego rodziny i książe heski. Późniéj składali powinszowania dnia tego cesarzowi ministrowie, kardynałowie, marszałkowie, admirałowie, wielu biskupów i cały dwór, poczem cesarstwo z wszystkimi gośćmi udali się na nabożeństwo do kaplicy. Ztąd cesarzowa udała się do swoich komnat, cesarz zaś na salę tronową, gdzie otoczony swoją rodziną, ministrami, dworem, marszałkami przyjmował powinszowania ciała prawodawczego, wprowadzonego przez wielkiego mistrza. Cesarz uchwyciwszy rękę posła angielskiogo rzekł: dziękuję ciału dyplomatycznemu za jego powinszowanie. Co mnie najbardziéj dziś cieszy, że widzę pokój Europy ustalony — przynajmniéj tak go uważam, — bez ujmy godności lub miłości własnéj jakiejkolwiek narodu. Potem składały powinszowania wielkie ciała państwa i wielcy dygnitarze,

Po południu był wielki obiad w tuileryach, na który przybyli rodzina cesarska, ministrowie z małżonkami, wielcy urzędnicy koronni.

Wczoraj było wiele bankietów wyprawionych. Najświetniejszy wyprawiła rada gminna na ratuszu dla najwyższych urzędników stanu w przepysznie oświeconéj sali tronowéj. Prefekt Sekwany miał przytem mowę toastową. Bawiono się dobrze kosztem miasta.

Z rana na uroczystości napoleońskiéj rozdzielano kosztem miasta pokarmy pomiędzy ludzi biednych Rada gminna paryzka przeznaczyła na to 100,000 fr. Mimo dżdżystego powietrza pełno było ludu po ulicach. Na polu marsowem wyprawiali artyści z hipodromu sztuki na koniach; skoczkowie na linach tańczyli, Godard puścił się ztamtąd ogromnym balonem, a trupa cyrku przedstawiała zdobycie Laghouaty. Nie ustający ogień karabinowy i dekoracye bardzo się podobały ludowi. Nie wspominamy o innych zabawach ludowych, jako powtarzających się na podobnych uroczystosciach. Na wieczór błyszczało różnokolorowych lamp przeszło pół miliona od łuku tryumfalnego gwiazdy aż do palacu tuileryjskiego, na arkadach, łukach i gzymsach. Ognie sztuczne palono na trzech miejscach. Cesarz z cesarzową przejeżdżali się po południu w otwartym pojeździe bez eskorty i przypatrywali się zabawom publicznym. Dopiero po upływie kilku godzin wrócili do tuileryów. Monitor powiada, że ta uroczystość kosztowała 700,000 fr., połowę zapłaciło miasto, dla tego piękne ma długi.

— Z Besiki przybył do Tulonu okręt »Montebello«, jak donosi telegraficzna depesza.

— Korespondent gazety kolońskiéj donosi, że masto Paryż nieokazywało téj radości zwykłéj przy wielkich uroczystościach, nie witało cesarza zwykłem: niech żyje — milczało. Tak milczały też nieurzędowe gmachy wieczorem, ani lampki nie było. widać po kamienicach prywatnych, wszystkie niemal były w ciemności nocnéj pogrążone. Paryż nawet ciemniejszym się wydawał, niż w zwyczajnych dniach, gdzie kramy otwarte i oświetlone, dodają mu pewnego uroku. Jedno tylko uderzyło, że cesarzowa straciła swą wiotką kibić.

— Ledru Rollin zachorował na zapalenie mózgu.

(*Kor. Cz.*) Paryż, d. 10. Sierpnia. — Zamieszczona w Monitorze wiadomość, że cesarz Rosyi przyjmuje przedłożony projekt do ugody, zamieniła tutaj nadzieje spokojnego załatwienia trudności na wschodzie w pewność. Według telegraficznéj depeszy z Londynu odpowiedź ministrów w parlamencie niemniéj brzmi zadowalniająco. Lord Clarendon nie robi wprawdzie wzmianki o przyjęciu projektu do ugody przez Rosyę, ale zapewnia, że Francya i Anglia nie zezwolą na żadne porozumienie, w którémby niezawisłość Turcyi nie była zapewnioną, a ustąpienie wojsk rosyjskich z księstw naddunajskich uważa za warunek *sine qua non.* Lord Russell zobowiązał się przed odroczeniem parlamentu przedłożyć zupełnie sprawozdanie w kwestyi wschodniéj, zatwierdził on także wiadomość o przyjęciu przez Rosyą wyprawionego z Wiednia projektu do ugody. Taka była treść telegraficznych wiadomości, która jednak nie zgadza się z osnową w całości w dzisiejszych dziennikach angielskich zamieszczonéj odpowiedzi ministrów, a mianowicie oświadczenie lorda Russela znacznie skrzywiono. Po potwierdzeniu odebranych wiadomości z Wiednia dodaje on, że przyjęcie przez Rosyę projektu do ugody, nie może się odnosić do tego projektu, który w konferencyi wiedeńskiéj był przyjęty, bo ten dopiero 2. t. m. do Petersburga był wyprawiony. Wiadomość przeto umieszczona w Monitorze niema téj doniosłości, jaką jéj nadać chciano. Jakoż projekt orzeczony częstéj zmianie ulegał, i trzeba oczekiwać odpowiedzi z Petersburga na przedłożenie dosłownéj treści w ostatniéj chwili przyjętego projektu, a to tém bardziéj, że w nim o ustąpieniu wojsk rosyjskich wyraźnie ma być zrobiona wzmianka.

Cokolwiekbądź, tutaj pewność o przyjęciu projektu do ugody przez Rosyą nie zachwiała się, a zamieszczony dzisiaj dekret w Monitorze udzielający p. Drouin de l'Huys wielki krzyż legii uważanym jest za oznakę zakończenia trudności na wschodzie i zadowolenia cesarza Francyi z dyplomatycznych zabiegów ministra. Przecież obok tego różowego widzenia rzeczy utrzymuje się mniemanie, według którego trzebaby w odznaczeniu p. Drouin de l'Huys dopatrywać bliskiego popadnięcia w niełaskę. Ustąpienie Rosyan z księstw naddunajskich po oświadczeniu ministrów Anglii nie może żadnéj podlegać wątpliwości (?) a z niém ostateczne załatwienie trudności. Tak też i Assemblée nationale rzecz widzi, a chociaż w obecności nie obawia się zajść wojennych, przecież o przyszłości nie najlepiéj rokować się zdaje, i w antagonizmie ludności chrześciańskiéj z muzułmańską, widzi powód do nowych zaburzeń. Assemblée nationale zdaje się podział Turcyi za nieodzowną uważać konieczność i nie zastrasza się panowaniem Rosyi w Konstantynopolu. Przeciwnie l'Univers już teraz wojnę krzyżową przeciw niéj ogłasza, w panowaniu Rosyi w Konstantynopolu widzi rozbudzenie się ducha Focyusza z ramieniem Mahometa II. a grecką schyzmę uważa za islamizm w obecności.

Przygotowania do uroczystości napoleońskiéj raźno postępują Na placu de la Concorde i wzdłuż głównéj ulicy na polach elizejskich, wznoszą niezliczone arkady w stylu maurytańskim. Opisanie szczegółów dużo zajęłoby miejsca; dosyć powiedzieć że przy różnobarwném oświeceniu wśród nocy, te tysiące linii architektonicznych Paryżanom przypomną tajemną przeszłość Hiszpanii, tak miłą dzisiejszéj Francyi. Aby wam dać wyobrażenie o ognistém morzu oświetlenia placu de la Concorde i pól elizejskich wspomnieć muszę, że przeszło 400,000 lampionów do tego użytemi będą W dniu uroczystości napoleońskiéj posąg marszałka Neya ma być inaugurowany, równie koszary koło hôtelu de ville poświęcone. Prefekt miasta p. Haussman wyprawi wielkie śniadanie w gmachu miejskim, na które przeszło 100 osób odebrało zaproszenie. Obawa wojny ustępuje, i już tylko o fetach myślą Paryżanie. P. Kissielew tak zadowolniony rozstrzygnieniem trudności na wschodzie, że po 15. Sierpnia ma dać obiad dyplomatyczny i zdaje się, że głoszone przez p. de Laguerroniére zwycięztwo dyplomatyczne zachodu *quatre contre un*, nie zraża go. Wypadki na wschodzie wzbogaciły literaturę francuzką tłomaczeniami różnych pism i poezyi rosyjskich, jak i rozprawami nad stosunkami wewnętrznemi Rosyi. Są to po większéj części płody bez wewnętrznéj wartości, literackie efemeridy. Na murach Paryża poprzylepiano znów zapowiedzenie nowego dzieła w téj saméj treści. Do poważniejszych pojawów o Rosyi policzyć można: Le recueil des documents pour la plupart secrets et inédits którego drugi zeszyt z końcem miesiąca z druku wyjdzie. Mówiąc o płodach literackich muszę wspomnieć o nowém dziele Proudhona: la philosophie du progrés które jeżeli nadzór prasy nie położy swego veto, w tych dniach wyjdzie na świat. Historya rewolucyi p Villiaumé doczekała się 4go wydania, i to już wyczerpane. Z téj okoliczności dzienniki rojalistowskie wnioskują, że widmo rewolucyi nie jest jakto imperyaliści twierdzą, na zawsze przywalone kamieniem grobowym.

Anglia.

Londyn, 15. Sierpnia — Z obiadem rybnym ministeryalnym, który onegdaj odbył się w Greenwich i na który kilku ministrów nie przybyło (lord John Russel, lord Clarendon i Sir Charłes Wood), uważać można posiadzenia parlamentu za ukończone. Izba niższa zgromadziła się w sobotę około południa na krótkie posiedzenie i będzie wcześniéj aż do zamknięcia parlamentu zgromadzać się. Chodzi tylko o pokończenie robót formalne. Nie przyjdzie zapewne do rozpraw nad sprawą wschodnią, ponieważ angielskie ministerstwo wytrwale odmawia wszelkiego objaśnienia. Członkowie parlamentu rozjadą się z tą samą niewiadomością o sprawie nad Dunajem i nad Bosforem, jak wczasie posiedzeń, podczas których na koniec ich odsyłano z ciekawością. Prasa zaczyna się także przyzwyczajać do tych ciemności, tylko tu owdzie, jakowy tygodnik rozwodzi swe żale i westchnienia nad utraconym honorem Anglii, ponieważ zamiast dopomagać sułtanowi, sekundowała Rosyi. Żartują sobie niezmiernie z owéj wojny wodnéj i spokojnéj na morzu pod Portsmouth, tak opowiada np.: The Press, że wielka księżna Olga z wielką przychylnością wymawiała o tém niezmiernem widowisku i przytém rzekła: jakiż to musi mieć respekt Anglia przed potęgą Rosyi, kiedy mimo tak ogromnych zasobów wojennych nieśmie przeciw niéj wystąpić! Publiczność angielska niewierzy jeszcze w załatwienie sprawy wschodniéj, pyta, czemu ministerstwo nie chce ust otworzyć i przerwać owego milczenia o téj sprawie, kiedy, jak lord Clarendon zaręcza, propozycye mocarstw sułtan i car przyjęli. Tym sposobem powinny się były zakończyć nieporozumienia, a z niemi i milczenie stałe ministrów angielskich! To okłębianie się ministrów niaprzebitą mgłą dyplomatyczną zły wpływ wywiera szczególniéj na naszą giełdę, a nie jeden giełdowy spekulant niemoże z tego powodu zasypiać spokojnie i nadwerężone nerwy niepokojem pokrzepić. Ze wszystkich większych dzienników porannych jedna tylko Times znajduje słowa rozumujące o sprawie wschodniéj i to tylko dla tego. aby dowieść, że nigdy nie walczyła przeciw sprzymierzu z Francyą lub republikanem Ludwikiem Napoleonem, ale tylko przeciw sprzymierzu z despotycznym cesarzem Napoleonem III. Niech tam prawi lord Malmesbury co chce, takiego sprzymierza niebyło nawet za ministerstwa Derby, przychylnego Francyi, owszém przeciwnie tenże sam lord Malmesbury, który swemu przyjacielowi Napoleonowi tak skwapliwie sypał publicznie pochwały, w równym czasie zawiązywał poufne sprzymierza z Rosyą i niemieckiemi rządami, których było celem obrona stosunków terrytoryalnych teraźniejszych przeciw jakowym nadużyciom lub wybrykom Francyi. O braterstwie owoczesném z Francyą niebyło wówczas mowy. Car atoli w swojéj spekulacyi na to wzajemne niedowierzanie rządów angielskiego i francuskiego za daleko się posunął i ztąd poszedł według Times cały krzyk i narzekania Menżykowa. W tym peryodzie natarczywości najzaszczytniéj przecie się znalazł Ludwik Napoleon, pokazał się godnym zaufania Anglii i tak wspólnie odniesiono zwycięstwo (?) nad barbarzyńskiemi żądaniami i groźbami trzeciego mocarstwa, jakiego trudno świetniéj i zupełniéj odnieść. Times widać intonuje psalmowe pieśni zwycięstwa, a to jéj wcale nie przeszkodzi za kilka dni zamienić w narzekania Joba.

Times donosi o pogłosce, jakoby poseł angielski Sir John M'Neil w Teheranie w skutek intryg rosyjskich, perskich z Dost Mahomedem w Kabulu w niemile zaszedł stosunki a potem opuścił stolicę perską, ponieważ się dowiedział o sprzymierzu ich przeciw Anglii. Pogłoska ta nie jest nową, wspominamy atoli o niéj dla tego, że dochodzą nas wiadomości o wielkich uzbrojeniach Persyi pod Heratem i o naborze ogromnym do wojska w Afganistanie i Bokarze, co nas naprowadza na myśl, iż ma zamiar Rosya rzucić wojska na armią indoangielską. Benares Recorder taką w téj mierze zamieszcza korespondencyą: przed sześciu miesiącami widziałem pismo posła rosyjskiego w Bokarze w którém stało, że Rosya spososobi wyprawę przeciw zachodniéj Azyi, 20,000 piechoty, 20,000 kawaleryi i 3000 artyleryi, brygadami pójdą przez pustynią, aby się połączyć z wojskami króla perskiego i kabulskiego. Z drugiéj zaś strony wielkie jest podobieństwo, że uzbrojenia w Persyi w żadnéj niezostają styczności z planami rosyjskiemi i dotyczą może walki, która ma się rozpocząć pomiędzy królem Bokary i Dost Mahomedem, przyczém Persya będzie wciągnioną do wojny. Rosya ostatniemi czasy bardziéj zakroiła na posiadłości tureckie w Azyi, aniżeli na walkę z Anglikami o panowanie nad Indiami.

Austrya.

Wiedeń, 17. Sierpnia. — Koresp. austr. pisze pod dniem 16. b. m.: Jutrzejsza Gazeta Wiedeńska przyniesie obwieszczenie najwyższego postanowienia z dnia 13. b. m., na mocy którego stan oblężenia w stołecznem i głównem mieście Wiedniu, tudzież w stołecznem mieście Pradze i twierdzach czeskich Königgrätz, Theresienstadt i Josephstadt zniesionym będzie z d. 1. Września, a w skutku tego zniesienia zwykłe władze cywilne i sądy wejdą w przypadający im zakres regularnéj działalności. Zaprowadzenie stanu oblężenia było naturalnem smutnem następstwem pożałowania godnych wypadków, które przywiodły do tak głębokiego wstrząśnienia państwa. Wzmiankowane powyżéj najw. postanowienie służby za dowód, że przyczyny które sprowadziły za sobą ogłoszenie stanu oblężenia w Wiedniu i Pradze, uznane są za ustałe, a warunki do przywrócenia zwy-

kłego porządku rzeczy istnieją wedle najwyższego zdania; dozwala ono przeto pożądaną żywić nadzieję, iż tak jak z szybko postępującą organizacyą państwa, również gdzieindziéj, gdzie dotąd stan wojskowy jeszcze istnieje, warunki te podobnież zwolna się znajdą, tam podobnego aktu łaski cesarskiéj z ufnością oczekiwać można.

N. Pan przybył 14. przed wieczorem do Ischl.

— Ze Skutari donosi Gazeta Zagrzebska d. 26. z. m. zawinęła do portu Antivari wojenna korweta na któréj znajdował się brat cesarski arcyks. Maksymilian. Kiedy z twierdzy tureckiéj odpowiedziano na powitanie korwety, JCW. wysiadł na ląd i udał się do mieszkania c. k. ajenta konsularnego p. Bradas a potém odwiedził dowódzcę twierdzy Laybega i biskupa misyi p. Poten; następnie arcyksiążę przyjmował i odbywał przechadzkę w okolicy, rzucając pieniądze między lud, który mu się po ulicach do nóg ciskał. Dnia 30go z. m. przybył do Cetinii fmp. i zastępca namiestnika Dalmacyi bar. Mamula w orszaku oficerów i urzędników, których książę Daniel na przeciw niego wysłał. Przyjęcie jego było świetne, ale podróż ta bynajmniéj nie nosi na sobie cechy urzędowéj i celem jéj jest tylko obejrzenie ważniejszych punktów ostatniéj wyprawy. Niedawno fmp. bar. Mamula przesłał księciu Danielowi z polecenia JCMci portret cesarza.

— Naj. Pan wręczył osobiście hr. O'Sullvan posłowi belgijskiemu wielką wstęgę orderu Leopolda. Księżna brabancka odwiedzi po drodze cesarza Ferdynanda w Pradze; matka jéj arcyks. Marya Dorota uda się późniéj nieco na krótki czas do Brukseli. Księżna Brabancka opuściła stolicę w niedzielę rano osobnym pociągiem kolei w towarzystwie matki i arcyks. Elżbiety siostry, tudzież arcyks. Józefa brata swego, którzy ją do Morawy odprowadzą. W orszaku księżny znajduje się oprócz wymienionych już osób, syn kś. Meternicha.

Rossya.

Petersburg, 9. Sierpnia. — Nadworny dziennik rosyjski, Północna pszczoła umieszcza nową poezyą Iwanowa, opiewającą wkroczenie Rosyan do księstw naddunajskich, jak następuje: Z Bogiem na daleką, pełną sławy drogę! Z Bogiem synowie północy! Niech poznają nasi sąsiedni pobratymcy, że obok żelaznego nakazu nikomu niewolno wespół panować, skoro raz posłyszą na polach bagnety rosyjskie, że znanym szlakiem jak na paradę idziemy, a Carogród znów zadrży od grzmotu rosyjskiego; że według odezwy Mikołaja przypominamy dawne czasy sobie i że nikomu nie ustąpimy praw naszéj ojczyzny. Niechaj sąsiad jeżeli chce, powołuje sobie innych na pomoc, niebędziem nigdy liczyli nieprzyjaciół, nigdy zwycięstw. Próżnemi są ich usiłowania, czas woli bożéj nadszedł i orzeł dwugłowy szeroko roztoczył skrzydła swoje! I znów zwraca przerażony wzrok świat na świętą Rosyą i musi głęboką zazdrością przejęty zamilknąć przed nami. Naprzód więc! Opatrzność jest naszą ochroną i tarczą! Połowa świata patrzy na nas pełna podziwienia i strachu! — Nowa ta oda wcale niezwiastuje pokojowych uczuć, ile że zamieszczona jest w nadwornym dzienniku.

W wojsku rosyjskiem w księstwach naddunajskich wielu jest Serbów. Wojsko rosyjskie nosi zatknięte gałęzie i krzyże i objaśniają to: te znaki bierzemy w pole na znak, że idziemy bić się za wiarę i krzyż.

Księstwa naddunajskie.

Gaz. Bukar. niem. donosi z Bukaresztu 4. b. m. (23. z. m.) że dniem przedtem obchodzono imieniny W. ks. Maryi Aleksandrownéj, W. ks. Maryi Leuchtenbergskiéj i W. ks. Maryi (wdowy po W. ks. Wejmarskim niedawno zmarłym). W kościele serindarskim odprawiono nabożeństwo, na którem znajdowali się głównodowodzący armią okupacyjną jenerał adjutant książe Gorczakow; dowódzca 4 korpusu piechoty jenerał jazdy Dannenberg; dowódzca straży przedniéj jenerał adjutant hr. Anrep-Elmpt; jenerał adjutant Kotzebue szef sztabu jeneralnego, naczelnik artyleryi jenerał porucznik Sierzputowski; jenerał major z orszaku cesarskiego książe Urusów; jenerał major Butrlin jeneralny kwatermistrz; jeneralny intendent jenerał major Sattler; jenerał major Czerwiński; dyrektor kancelaryi dyplomacznéj tejże armii radzca stanu Kotzebue, tudzież wszyscy oficerowie i urzędnicy armii, a przytém wszystkie władze wołoskie i mnóstwo bojarów. Dnia 2 b. m. jenerał major z orszaku cesarskiego hr. Orłow-Denisow mianowany niedawno atamanem kozaków należących do armii okupacyjnéj przybył do Bukaresztu.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 20. Sierpnia. — Gazeta niemiecka poznańska donosi, że tu utworzyło się towarzystwo filialne, celem popierania ewanielickich misyi pomiędzy poganami. Członkiem towarzystwa każdy być może, kto opłaca składkę regularną do kasy towarzystwa. Na czele tego towarzystwa stoją: 1) jako prezes pan landrat Benkendorf Hindenburg, 2) jako sekretarz pan Gravenhorst, sędzia powiatowy, 3) jako kasyer pan Krüger, kupiec drzewa, 4) pan Forestier, sędzia apelacyjny, 5) pan Sommerfeld, podpułkownik, 6) p. Wendland, radzca ekonomiczny, 7) p. dr. Siedler, radzca konsystoski, 8) p. Hertwig, wyższy kaznodzieja, 9) p. Niese, wyższy kaznodzieja wojskowy, 10) p. Bock, kaznodzieja dywizyjny.

Lwówek, d. 18. Sierpnia. — W Pakosławiu ¾ mili oddalonym od nas wybuchła pomiędzy bydłem zgorzelina. Na tę zarazę padło tam od dni 8 już wiele bydła, a nawet wiele świń. Wieśniacy jedli z początku z nich mięso, niedziw, że wielu zachorowało. Były przypadki, że ludzie wziąwszy mięso z nich do ręki zadraśniętéj lub zbolałéj, dostawali pytoci i ręka nadzwyczaj napuchła. Jedno 12letnie dziewczę w skutek téj zarazy w trzy dni umarło, dostawszy nawet pytoci na twarzy. Komisarz okręgowy zarządził więc zakopywanie zdechłego na tę zarazę bydła głęboko w ziemię wraz skórą i zakazał surowo pożywania z nich mięsa. Lekarz powiatowy p. dr. Rehfeld z Grodziska udał się do Pakosławia, celem zarządzenia środków lekarskich.

Inowcław, 19. Sierpnia. — Zbieg jeden z Królestwa polskiego, który za kradzież odsiedział w więzieniu tu karę został wydalony i oddany władzom polskim. Ponieważ jednak nieudowodnił, że urodził się w Królestwie polskiem, przeto władze polskie oddały go pruskim, a te go z żoną i pięciu dziećmi do Ameryki wysłały. Gaz. niem. poz.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 18. Sierpnia. — Targ poniedziałkowy Londyński był słaby i nie podniósł upadku cen z zeszłego tygodnia; ale depesza telegraficzna z targu wczorajszego (17. Sierpnia) przyniosła wiadomość, że ceny Angielskiéj pszenicy poszły w górę o 1 szyl. na kwarterze, a na zagraniczną było więcéj żądania.

Zniwa zaczęto w Anglii przy najpiękniejszéj pogodzie i gatunek ziarna jak się zdaje będzie zadowalniający; ale niedostateczność zbioru co do ilości z każdym dniem jaśniéj i pewnéj się przedstawia, a szerząca się choroba kartofli ubytek ten silniéj jeszcze da uczuć.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	103,71.	327.	8808.	—	873.	60.	26,100.
z zagr.	29,293.	5100.	51,792.	—	211.	5090.	—

Targi Belgijskie i Francuskie coraz się podnoszą. Ostatnie przybrały nawet pewien rodzaj gorączki, gdyż skończone żniwa ogólnie o ⅓ lub ¼ mniéj od zwyczajnego zbioru dały wypadku. Według dzienników rząd Francuski miał zaassygnować trzydzieści kilka milionów franków na zakupienie zboża w Egipcie, gdyż dostarczenia z tamtych stron zapewne zostaną we Włoszech, gdzie ludność zagrożona zupełnym niedostatkiem. W Hollandyi, Hamburgu i na wszystkich portowych targach wiele było ożywienia i ceny wszędzie przybierały.

Nasza giełda niezwykły może w tym roku nieznany ruch okazywała głównie pod wpływem znacznych tranzakcyi na rachunek francuski. — Spekąlacya przytem nabrała odwagi i tak na wyższych jako i poślednich gatunkach pełnych 20 Guld. możemy notować podniesienia; przy wielkiéj ochocie do kupna.

W ciągu tygodnia sprzedano z wody pszenicy szefli 128,760, ze spichrza 11,760, żyta 540.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	od 90—91	funt.	2	20	—	2	27	11
dito	od 91/92, 92/93	»	2	27	6	3	2	6
dito	od 94	»	3	3	4	—	—	—
Ze spichrza	od 90—92/93	»	2	26	8	3	2	6
żyta	od 85	»	2	2	—	—	—	—

Czas mamy bardzo niestały i częste przechodzą ulewy.

W ciągu tygodnia na 3 berlinkach, 89 tratwach przebyło Torun: pszenicy 1980 szef., rzepaku 2220, belek sosnowych 21,673, opału sążni 68, belek dębowych 1404, bali dębowych łasztów 84 i klepki łaszt. 63.

Cały spław polski w tym roku pszenicy 1,292,160 i żyta 26,820.

Kursa zamian. — Londyn 199½. Hamburg 45⅛. Amsterdam 102.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 20. Sierpnia.

BAZAR: Sokolnicki z Grodziszczka.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Meden z Bytynia; Hantelmann z Wschowy; Przyborowski z Kargowy; Hammelmann i Karfunkelstein z Lipska.
POD CZARNYM ORŁEM: Długołęcki z Dąbków.
HOTEL DREZDENSKI: Hr. Skórzewski z Broniszewic; Plater z Psarskiego; Stock z Wielkiego; Moraczewski z Ciszewa; Flatau i Aschert z Berlina; Mitscherlich z Schweinfurth; Zernow z Szczecina; Salge z Magdeburga i Boas z Skwierzyny.
HOTEL RZYMSKI: Karłowski z Dobieszowa; Stanowski z Środy.
HOTEL PARYSKI: Krzykowski z Popowa i Radoński z Kociałkowéj górki.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Penselow i Schmude z Szremu; Zakrzewski z Baranowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Fietsch z Wrześni; Karwowska z Leszna i Moszczeński z Marcinkowa dolnego.
HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler z Xiąża.
GOSPODA SZLĄSKA: Hermann sen. i jun Grönebach; Liedke z Winterberga.
POD ŁABĘDZIEM: Bitterling z Wrocławia.
W mieszkaniu prywatném: Günther z Piły, ul. Mała Rycerska nr. 16; ks. Rogowski z Chełma, ul. Długa nr.; Caro z Świecia, rynek nr. 89.

OBWIESZCZENIE.

Spis wszystkich osób, co w mieście tutejszém jako przysięgli mogą być wybranymi, stósownie do §. 65. Ordynacyi z dnia 3. Stycznia 1849. r., dnia 12., 13. i 14. Września r. b., w Sekretaryacie naszym podczas godzin służbowych do wglądania dla każdego będzie wyłożony.

Jeżeliby kto bez przyczyny miał być opuszczony, lub bez względu na przyczyny uwolnienia jego od przyjęcia takiego urzędu służące do téj listy miał być przyjęty, winien reklamacyą swoją w tych trzech dniach podać do protokułu. Po ich upłynieniu lista zostanie zawarta.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1853.

Magistrat.

Walne Zebranie towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 1. Września r. b. od godziny 9téj zrana w lokalu oberżysty Hüttnera w Środzie.

Na tém Zebraniu podane będą ważne przedmioty pod dyskussyą; — odbędzie się wystawa płodów i bydła i nakoniec nastąpi wylosowanie stadnika, oszacowanego na 60 Tal., który otrzymał nadgrodę na wystawie w Wrześni dnia 16. Czerwca r. b., lecz dla zbyt małéj ilości rozprzedanych biletów wówczas wylosowanym nie był. — Biletów po cenie 1 Talara można na ten przedmiot dostać u kupca Łanowskiego w Środzie; u oberżysty Paprzyckiego w Wrześni i u Sekretarza Dyrekcyi.

Dyrekcya zapraszając na to Zebranie tak członków jako też chcących przystąpić do Towarzystwa obywateli, ma nadzieję, iż zgromadzenie to będzie liczniejsze od poprzednich, i że obywatele gospodarze większy okażą jak dotychczas udział do towarzystwa, mającego na celu wzajemne oświecanie się i poprawę gospodarstwa krajowego.

Kto chce umieścić na wychowanie córeczki lub synów, Temu wskaże stósowne miejsce

Max Braun,
Deput. szkół m. Poznania, (Nr. 5. Wielkich Garbar).

Gotowe rzeczy dla dzieci poleca
H. Schultz, ulica Fryderykowska Nr. 32., vis-à-vis Landszafty.

Wielki skład Leodyjskiéj broni
J. J. Löhnisa Syna w Kolonii

dostarcza pojedyńcze flinty od Tal. 2 Sgr 20 do Tal. 10, dubeltówki od Tal. 6 do Tal. 100; między temi wykładane nowém srebrem po Tal. 9, ze śrubami patentowanemi i zamkami na łańcuszkach po Tal. 11, takie same z nowém srebrem po Tal. 15, z przedniéj stali na wzór wstążki po Tal. 16, srebrem wykładane i gustownie ryte od Tal. 20 do Tal. 40. — Ciągnione sztucery od Tal. 9 do Tal. 20. Pistolety od Tal. 1 Sgr. 5 do Tal. 10. Za robotę bez nagany ręczy się. Uprasza się o listy i pieniądze franco. Pieniądze mogą też być składane u bankiera pana ***H. Brendel w Berlinie.*** Obszerny spis cen chętnie udzielonym będzie.

Karol Schuch & Comp.
we Wrocławiu, ulica Oławska Nr. 46.

polecają łaskawéj publiczności swój dobrany i zamożny skład naczyń kościelnych wszelkiego rodzaju, jako to: monstracyj, kielichów, cyboriów, ostensoriów, paten do chorych rozmaitéj formy, pacyfikałów, ampułek, zamków do kapp, ampułek i kubków do chrztu, tarybularzy, kropideł, lamp, pająków, świeczników itp. w szlachetnych i nieszlachetnych kruszcach. A gdy przez 30 lat podejmowali z dokładnością te roboty i w téj mierze powołać się śmiało mogą na głośne i przyznane świadectwo najwyższéj władzy Duchowieństwa, zarczają przytém, że artystom i handlarzom w tak gruntownéj i wykończonéj pracy w konkurencyi tego rodzaju, wyprzedzić się nie dadzą; — przytém przyjmują wyżéj wspomnieni wszelkie zamówienia tego rodzaju do złocenia i posrebrzania, jako też ich naprawy, zarczając: o ile być może po dawanie za robotę ceny najniższéj i jak najprędsze jéj uskuteczenie.

Towarzystwo zjednoczonych wynalazków w Paryżu, którego główne bióro pod Nr. 23. przy ulicy d'Antin na Batignolach posiada

nowy sposób garbowania skór, tańszy o jedną trzecią od zwyczajnych,

a za pomocą którego skóry są nierównie trwalsze i piękniejsze. Sposób ten został sprawdzany przez komisyą wyznaczoną do tego od rządu francuskiego, i na mocy tych doświadczeń Towarzystwo otrzymało po różnych państwach 10 przywilejów. Towarzystwo upoważniło nas do sprzedawania tego sposobu na całe W. Księstwo Poznańskie. Polecamy niniejszém panom garbarzom rzeczony środek, dodając, że mamy u siebie próby skór w ten sposób garbowanych, i wszelkie objaśnienia i warunki na żądanie chętnie udzielimy.

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Doskonały gorzelanny, żonaty, który zdolność swoję świadectwami udowodnić potrafi, może być przez pewnego właściciela dóbr w powiecie Gnieźnieńskim mieszkającego, poleconym, i jest gotów tenże kaucyą za niego w każdym sposobie złożyć. Bliższą wiadomość udzieli na zapytania frankowane Ekspedycya gazety Poznańskiéj.

Przy ulicy Młyńskiéj Nr. 11. na drugiém piętrze po lewéj stronie jest do wynajęcia od Sw. Michała r. b. pomieszkanie bardzo ciepłe, składające się z przedzionka, pięciu pokoi, do tego współudział w ogrodzie, stajnia na jednego konia i wszelkie pomieszczenie gospodarcze.

Mieszkanie i piekarnia, mogąca też być użyta do pieczenia pierników, z potrzebnemi sprzętami lub bez takowych, jest od Sw. Michała r. b. do wydzierżawienia na Chwaliszewie Nr. 63.

Pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiéj jest pomieszkanie na pierwszém piętrze, składające się z dwóch gustownie tapetowanych pokoi, z kuchni angielskiéj, sklepu, stajni na 4ry konie, wozowni itd. od 1. Października r. b. do wynajęcia.

Dom pod Nr. 34. ulicy Półwsi jest do przedania.

Bielidło à la rose.

Nowa ta kompozycya nadaje skórze szczególniejszą świeżość i delikatność, płeć staje się do aksamitu podobną i niezmienia się w niczém przy spoceniu się po lekkiém dotknięciu chustką, utrzymuje skórę w dobrym stanie i niema żadnego metalicznego przymieszania.

Cena za pudełko 15 Sgr.

Przeciw piegom,

plamom, nieczystéj żółtego koloru skórze, siności na nosie, pozostałym plamom po piegach, polecamy jako najpewniejszy środek, naszą od wielu lat doświadczoną wielokrotnie wodę Lilionezę, któréj w 14 dni doznaje się skutku, w razie przeciwnym pieniądze zwrócą się.

Flaszeczka kosztuje 1 Tal., (za pół flaszeczki po 20 Sgr., ponieważ nie są zwykle wystarczające, nie zarcza się).

Powyżéj wymienionych przedmiotów można dostać w handlu żelaza ***S. J. Auerbacha*** w Poznaniu.

Rothe & Comp.
Berlin dawniéj Kolonia.

DU BARRY
mąka przywracająca zdrowie i siły,
dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA
mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,
77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal. 5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckiém.
dito	2 ℔.	1 « 27 «	
dito	5 ℔.	4 « 20 «	
dito	12 ℔.	9 « 15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po $\frac{1}{2}$ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:
Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski,

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Zakład zimną wodą leczący
na Wilczaku pod Bydgoszczą,

który szczególniéj w tym roku licznym pobytem gości się zaszczyca, ma przyjemną okolicę i jest nader obfity w wyborną, zdrową źródlaną wodę. Z chorób pod dzielnym kierunkiem lekarza Instytutu, Pana Dra. Borchard, z nadzwyczajnym skutkiem w zakładzie leczonych, zasługują szczególniéj na uwagę: ***słabość trawienia*** z brakiem apetytu i drażliwością żołądka, ***choroba na watrobę,*** która już do stwardnienia téjże doszła, ***choroby hemoroidalne*** z wszelkiemi swémi następstwami itd., ***reumatyzm i podagra,*** połączona już nawet z nabrzmieniem członków, ***skrofuły*** w wszelkim rodzaju; ***nerwowy*** (półczęściowy) ***ból głowy; kołtuny*** itd. itd.

Ceny za kuracyą i za pobyt w zakładzie są jak najtaniéj oznaczone. Zajrzenie do regulaminu drukowanego, który każdy pacyent do zakładu przyjęty odbierze, przekona łatwo, iż założycielom tegoż błogiego Instytutu zależało na tém, ażeby nietylko bogaci i możni, ale także i mniéj majętni skutków onego doznawać mogli. Zakład dokłada także w każdym względzie starania, aby leczącym się gościom pobyt w tymże jak najbardziéj uprzyjemnić. I tak np. znajduje się w pokoju bawialnym dla muzykalnych skrzydło, dla czytających gazety wielki atlas Sohra, globus itd. Oświadczając jeszcze podpisany, że leczenie wodą w każdéj porze roku, więc także i zimą z skutkiem da się uskutecznić, poleca niniejszém zakład swój wodnoleczący jak najuprzejmiéj.

W Sierpniu 1853.

Klahr,
pens. Sekretarz poczty, właściciel zakładu leczenia zimną wodą w Wilczaku pod Bydgoszczą.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
8. Sierp.	+ 10,0°	+ 15,0°	27″ 11, 0‴	Południ. z.
9. »	+ 9,8°	+ 18,3°	28″ 0, 0‴	Półn. wsch.
10 »	+ 9,0°	+ 17,6°	28″ 0, 5‴	Południ.
11. »	+ 7,5°	+ 18,0°	27″ 11, 8‴	Półn. zach.
12. »	+ 9,4°	+ 18,3°	27″ 10, 3‴	Półn zach.
13. »	+ 8,3°	+ 19,5°	27″ 11, 2‴	Zachodni.
14. «	+ 8,0°	+ 18,7°	27″ 11, 0‴	Zachodni.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. Sierpnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{1}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito premiów handlu morskiego...	—	—	$142\frac{7}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{8}$
dito miasta Berlina............	$4\frac{1}{2}$	—	102
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	100
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Pomorskie........	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$104\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	$100\frac{3}{8}$	—
Louisdory....................	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{5}{8}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 17. Sierpnia, 1853. r.

	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn
Pszenicy, szefel..........	2	15	—	2	25	—
Żyta, szefel.............	2	2	6	2	3	6
Jęczmienia, szefel.........	1	14	6	1	19	—
Owsa, szefel.............	1	—	—	1	3	6
Tatarki, szefel...........	1	15	—	1	20	—
Grochu, szefel...........	2	2	6	2	5	—
Ziemniaków, szefel........	—	14	—	—	16	—
Siana, centnar...........	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa.............	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec...........	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	24	—	—	24	7	6